

Łukasz Kępa

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

JAK DALEKO JESTEŚMY Z NAUKĄ? WPŁYW POLITYKI NA WARTOŚCI POZNAWCZE W WYBRANYCH ARTYKUŁACH ZAMIESZCZANYCH W „MAGAZYNIE POLSKIM” W 1988 ROKU



Celem niniejszego artykułu jest próba pokazania, w jaki sposób wartości poznawcze stają się narzędziem indoktrynacji w państwie totalitarnym, gdy rządzący poprzez pseudonaukę, fascynujące, nowatorskie odkrycia opisywane w reżimowej prasie popularnonaukowej szerzą propagandę istniejącego systemu politycznego.

W naukach humanistycznych leksem *wartość* najczęściej oznacza to, co ceni człowiek lub grupa społeczna, co uważane jest za ważne i w ten sposób przeżywane. Wartość oznacza, zatem ‘wszystko to, co nie jest neutralne i obojętne, lecz jest cenne, ważne i doniosłe, a przez to stanowi cel ludzkich dążeń. Jest ważne także samo w sobie’¹. Zdaniem J. Homplewicza „Wartością jest wszystko to, co dla człowieka przedstawia się jako cenne, w co chce angażować swe wysiłki i wolę. To dążenie ku wartościom kształtuje człowieka, jest też w stanie przesądzać o jego wewnętrznym rozwoju, o jego przeżyciach, działaniach i całej postawie życiowej”².

Termin „wartość” wszedł do słownika filozoficznego dopiero pod koniec XIX wieku. W tym czasie do istnienia została powołana dyscyplina filozoficzna, której zadaniem było badanie wartości – aksjologia. Jako pierwszy definicję wartości podał Ralph Barton Perry w 1926 roku, pisząc: „Wartość jest tedy szczególnym stosunkiem, w którym wchodzić mogą rzeczy posiadające jakikolwiek status ontologiczny,

¹ W. Furmanek, *Człowiek, człowieczeństwo, wychowanie. (Wybrane problemy pedagogiki personalistycznej)*, Rzeszów 1995, s.10.

² J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna. Podręcznik dla wychowawców*, Warszawa 1996, s. 142.

rzeczywiste lub wyobrażane, z zainteresowanym przedmiotem”³. Definiując pojęcie wartości, Zdzisław Najder wyróżnia trzy możliwe sposoby rozumienia tego pojęcia: ilościowe, przedmiotowe i aksjologiczne. Wartości w sensie aksjologicznym należą jego zdaniem do takiej kategorii semantycznej, jak „zasady”, reguły, „prawa”, czyli są konstruktorami – inaczej mówiąc, „istnieją jako myśl coś za wartościowe uznająca”⁴. Ze względu na podmiot, wartości należy podzielić na indywidualne, grupowe i ogólne⁵. Natomiast ze względu na różnorodne formy działania ludzi, możemy mieć do czynienia z różnego typu wartościami: moralnymi, estetycznymi, poznawczymi, ekonomicznymi itp.⁶ Maria Misztal⁷ zwraca uwagę na to, że istnieją trzy kategorie definicji pojęcia wartości jako zjawisko o charakterze: socjologicznym, psychologicznym i kulturowym. Pomija przy tym kontekstowe znaczenie tego terminu oraz sposoby jego rozumienia w filozofii i ekonomii. Według Jana Galarowicza „wartość” jest terminem bardzo ogólnym. Różnorodne wartości mogą być jego desygnatami, na przykład piękno, dobro. Trudności ze zdefiniowaniem tego słowa wynikają z jego dużej pojemności. Po pierwsze leksem oznacza albo własność rzeczy, albo rzecz, która jest obdarzona tą własnością. Zwyczaj językowy nakazuje mówić „wartość”, gdy myślimy o własności rzeczy. Stąd popularne określenie „coś ma wartość”, „coś jest dobrem”. Po drugie w mowie potocznej słowo to jest używane jedynie w znaczeniu dodatnim, w języku filozofii natomiast ma ono także znaczenie ujemne. Wartością jest piękno, ale i brzydota, prawda, ale i kłamstwo⁸.

Termin „wartość” jest omawiany w obrębie nauk społecznych w następujących znaczeniach:

- a) jako kierunek motywacji – Henry A. Murray traktuje wartości jako tę część świata przedstawionego, ku któremu skierowane są potrzeby człowieka. Takie wartości to na przykład autorytet, własność. W człowieku tworzą się określone napięcia, które skłaniają go do zdobywania tych wartości⁹.
- b) jako przedmiot pozytywnej oceny, w tym znaczeniu wiąże się ona z aktami oceniania świata przedmiotowego. „Proces oceniania polega na tym, że uznaje się różne przedmioty, cechy przedmiotów, stany rzeczy bądź cele za dobre, ważne, słuszne, właściwe, inne zaś za negatywne, nieistotne, niegodne starań czy niewłaściwe [...]. Wartość w tym znaczeniu określana jest aktami aprobaty i akceptacji”¹⁰.

³ R.B. Perry, *General Theory of Value*, Cambridge 1926, cyt. za: Z. Najder, *Wartości i oceny*, Warszawa 1971, s. 61.

⁴ Z. Najder, *Wartości i oceny*, Warszawa 1971, s. 46

⁵ W. Pulikowski, *Wartość jako kategoria filozoficzna*, [w:] *Człowiek, człowieczeństwo...*, s. 15.

⁶ *Ibidem*.

⁷ M. Misztal, *Problematyka wartości w socjologii*, Warszawa 1980, s. 130.

⁸ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy: wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992.

⁹ H.A. Murray, *Exploration in Personality*, New York 1938, Warszawa 1979, s. 16-17.

¹⁰ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2017, s. 25.

Omówienie występowanie pojęcia wartości odnajdziemy w monografii Jadwigi Puzyniny pt. *Język wartości*, a także w podstawowych słownikach języka polskiego. W słowniku Samuela B. Lindego można odnaleźć hasło „wartość” w znaczeniu ‘być cenionym’. *Słownik języka polskiego* Mieczysława Szymczaka podaje definicję: ‘cecha lub zespół cech właściwych danej osobie lub rzeczy, stanowiących o jej walorach cenowych dla ludzi, mogących zaspokoić jakieś ich potrzeby; ważność; znaczenie kogoś, czegoś’; słownik notuje użycie tego pojęcia następująco:

Wyjątkowa, rzeczywista, szczególna, wrażliwa wartość. Wartość artystyczna, literacka, malarzka, intelektualna, naukowa. Wartości poznawcze, ideowe utworu Wartość moralna człowieka. Lecznicza wartość ziół. Odżywcza wartość pokarmu. Wartość uczuciowa wyrazu. Hierarchia wartości. Dzieło [o – Ł.K.] nieprzemijającej wartości. Mieć poczucie własnej wartości. Coś nabiera wartości. Życie nie przedstawia dla niej żadnej wartości¹¹.

Po przeanalizowaniu różnych stanowisk filozoficznych dotyczących pojęcia wartość, chciałbym przedstawić własną definicję tego zagadnienia. Uważam, że ludzkie wartości zależą od tego, jaki jest człowiek, jaki jest jego poziom wychowania moralnego, estetycznego i religijnego. Zależą od tego, co on uważa za dobre lub złe, co odczuwa jako dobre lub złe oraz co chce, żeby było czy też nie było takie, jakie jest. Wartości, stanowią bowiem sferę wolnego wyboru człowieka. Wartości są zawsze w języku obecne – jawnie lub w sposób ukryty, na przykład styl naukowy łączy wartości poznawcze z pojęciem prawdy.

Określenia wartości można podzielić na te, które traktują je jako przedmioty lub utożsamiają je z przekonaniem. Pierwsze dominują w filozofii, drugie w socjologii. W aspekcie socjologicznym wartości określa się jako: przedmioty i przekonania o nie-normatywnym charakterze, determinujące względnie podobne przeżycia psychiczne i działania jednostek, rozpowszechniane w grupie społecznej przekonanie określające godne pożądaną potrzebę, sądy i zachowania jej członków, przekonania jednostek lub grup społecznych określające cechy godne naśladowania, cechy poszczególnych grup społecznych lub całego społeczeństwa¹². Tylko odwołanie się do najogólniejszych ujęć pozwala uniknąć licznych pułapek i niekonsekwencji. Przypomnijmy te z nich, które określają pojęcie wartości na bardzo ogólnym poziomie i są dla nas, humanistów, szczególnie przydatne. Jan Szczepański pisze, że wartość to „dowolny przedmiot materialny lub idealny, idea lub instytucja, przedmiot wyimaginowany lub rzeczywisty, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowość przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenia do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus”¹³. Talcott Parsons i Edward A. Shils za wartości uznają „uogólnione

¹¹ M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1992, s. 660.

¹² M. Misztal, *Problematyka wartości w socjologii*, Warszawa 1972, s. 18.

¹³ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963, s. 54.

i trwałe preferencje, normy lub tendencje wyboru, które kryją się pod mnóstwem szczegółowych preferencji, norm i decyzji, jakie występują w codziennym życiu¹⁴. Jak uważa Clyde Kluckhohn chodzi o „preferencję odczuwalną i ocenianą moralnie lub przez rozumowe czy też estetyczne osądy”¹⁵. Czesław Matuszewicz zwraca uwagę, że w psychologii wartość to „obiekt pożądania, czynnik selekcji motywów i kryterium wyboru celów działania i środków och realizacji”¹⁶. Już Kartezjusz głosił, że „wartości są wieczne, a człowiek nie może być ich autorem, lecz je tylko odkrywa i akceptuje”¹⁷. A Fiodor Dostojewski twierdził, że jeżeli nie ma Boga, nie ma też prawdziwych wartości. Skoro są, to jest i Bóg przez nie promieniujący. Wartości istnieją obiektywnie i są realne. Odżywiają jednak spory o zmienność, historyczność, względność wartości. Podejmę ten problem w dalszej części artykułu.

Powszechnie akceptowany jest podział na wartości deklarowane, uznawane i odczuwane. Poprzez wypowiedzi ludzkie oraz ankiety przeprowadzane na poczet badań społecznych dowiadujemy się o wartościach deklarowanych. Wartości można deklarować szczerze i nieszczerze. Jednak to ich podmiot posiada dokładną wiedzę o wartościach uznawanych. Odbiorca, obserwator może sądzić, że odpowiadają one w pełni wartościom deklarowanym przez podmiot lub też z jego zachowań wyciągać wnioski o wartościach przez ten podmiot uznawanych. Wnioskowanie ludzi nie jest wystarczająco obiektywne, ponieważ zdarza się często, że są oni skłonni przypisywać innym własny układ wartości lub też kierują się w swoich hipotezach emocjami. Wartości odczuwalne możemy odnaleźć w wypowiedziach językowych (systemowych i tekstowych) oraz pozajęzykowych, na przykład zachowaniach emotywnych (skakanie, różnego typu miny, klaskanie).

W pracach z zakresu aksjologii odnajdziemy także podział na wartości zwane absolutnymi, podstawowymi lub ostatecznymi oraz wartości instrumentalne, odczuwalne, służebne lub pragmatyczne. Wartości same w sobie to wartości absolutne, tymczasem wartości instrumentalne tworzą jakby etap pośredni w zdobywaniu innych wartości. Charakterystyczną cechą wszystkich wartości jest możliwość funkcjonowania jako absolutne bądź jako instrumentalne wobec innych. Bardzo istotny dla aksjologii jest podział wartości, jaki uzyskujemy, pytając: wartość – dla kogo? Dla podmiotu mówiącego? Dla innych jednostek? Dla społeczeństwa? Ludzkości?¹⁸.

¹⁴ T. Parsons, E.A. Shils, *Motives and system of action*, [w:] *Toward a general theory of action*, red. T. Parsons, E.A. Shils, Cambridge 1951.

¹⁵ C. Kluckhohn, *Values and Value-Orientations in the Theory of Action: An Exploration in Definition and Classification*, [w:] *Toward a General Theory of Action*, red. T. Parsons, E.A. Shils, Cambridge 1951, s. 388-433.

¹⁶ C. Matuszewicz, *Psychologia wartości*, Poznań 1975, s. 9.

¹⁷ W. Stróżewski, *Istnienie i wartość*, Kraków 1981, s. 75.

¹⁸ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 13-14.

Propozycję typologii treściowego podziału wartości prezentuje Max Scheller w artykule *Ethik* z roku 1914. Wyodrębnia on: wartości najniższe, do których zalicza wartości hedonistyczne, przyjemnościowe, na przykład przykrość, rozkosz, ból; wartości wyższe od nich, tj. wartości użyteczne, tzn. użytecznościowe, na przykład funkcjonalność, wydajność, sprawność. Ponad nimi usytuowane są wartości witalne, zwane biologicznymi, takie jak: zdrowie, rzeźliwość, witalność. Wyższymi od witalnych są wartości duchowe. Zalicza się do nich trzy grupy: wartości estetyczne (piękno, brzydotę), prawne (wartość tego, co słuszne i co niesłuszne) i poznawcze (prawdziwość, obiektywność). Najwyższymi są wartości *sacrum*. Wartości te, zwane religijnymi, są absolutne. Wartości wszystkich szczebli dzielą się na pozytywne i negatywne oraz występują parami, na przykład piękno – brzydota. Wartości podstawowe umożliwiają realizację innych wartości. Wydają się one najbardziej ważne, gdyż bez nich nie można urzeczywistnić wartości wyższych¹⁹. Typologia Romana Ingardena obejmuje wartości witalne (użytecznościowe i przyjemnościowe), wartości kulturowe (estetyczne, poznawcze i socjalne) oraz wartości moralne. Według Władysława Tatarkiewicza „Wartość moralna jest z natury swej wartością wtórną. Powstaje, bowiem wówczas, gdy osiągamy, a przynajmniej chcemy osiągnąć jakieś dobro”²⁰.

Milton Rokeach rezygnuje z wprowadzenia dużych kategorii treściowych wartości. Dla tego autora wartości ostateczne to stany rzeczy, do których ludzie dążą; wartości instrumentalne to zachowania i cechy służące osiągnięciu tych stanów rzeczy. Wszystkie te kategorie stanowią uniwersalia²¹.

Przedmiotem eksploracji materiału badawczego w niniejszym opracowaniu są wartości poznawcze. Wartość poznawcza to zarówno przyczyna, sposób, jak i skutki – efekt, rezultat poznania, wyznaczająca przekonania poznawcze, w tym także i niedowierzanie, angielskie *disbelieve*, jako zaprzeczenie przekonania, angielskie *believe*. Trzeba też, żeby podmiot poznawczy był wierny wypowiedanym słowom, głoszonym wartościom i realizowanym czynom.

Taki cel postawiła sobie władza, realizując założenia systemu socjalistycznego: aby ludzie zdobywali wiedzę tożsamą z założeniami obowiązującej polityki. W Polsce po 1945 roku panował ustrój wzorowany na systemie ideologicznym ZSRR, który negował własność prywatną, opierał się na idei walki klas, mającej doprowadzić do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej, w którym wszystkie środki produkcji miały być w posiadaniu wspólnot. Władza miała należeć do narodu, jednak w praktyce rządzący ograniczali do minimum wpływ obywateli na kierowanie losami kraju:

¹⁹ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 575.

²⁰ W. Tatarkiewicz, *Pisma z etyki i teorii szczęścia*, wybór i oprac. P.J. Smoczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 72.

²¹ J. Puzynina, *op. cit.*, s. 13-14.

fałszowano wyniki wyborów, nie można było swobodnie wyrażać swoich opinii o przedstawicielach władzy, cenzurowano wiadomości podawane przez media, prześladowano działaczy opozycji.

W kontekście podjętych analiz istotną cechą tekstów powstających w okresie PRL, nie tylko *stricte* politycznych, jest perswazyjność. Stanisław Barańczak, definiując funkcję perswazyjną języka, stwierdził, że jest to

[...] szczególna odmiana funkcji konatywnej, polegająca na usiłowaniu uzyskania realnego wpływu na sposób myślenia lub postępowania odbiorcy, jednakże nie drogą bezpośredniego rozkazu, lecz metodą utajoną i pośrednią, tak, iż w wypowiedzi dominuje z pozoru inna niż konatywna funkcja językowa (np. funkcja estetyczna, poznawcza, emotywna itp.)²².

Analiza wybranych artykułów publikowanych na łamach „Magazynu Polskiego” na temat sensacyjnych odkryć naukowych w świetle aktualnego stanu wiedzy pozwala określić je jako pseudonaukę. Poddane oglądowi teksty pokazują, jak uwarunkowania polityczne (ideologia socjalistyczna) tego okresu miały wpływ na treść publikowanych artykułów.

Pseudonauka to rodzaj nieakceptowanego powszechnie przez środowisko naukowe zbioru twierdzeń, które aspirują do miana nauki, lecz nie spełniają jej podstawowych reguł, a w szczególności nie są oparte na metodzie naukowej, nie są intersubiektywnie weryfikowalne i nie mają oparcia w sprawdzalnych i możliwych do powtórzenia doświadczeniach. Pseudonauka posługuje się językiem naukowym, jednak uzasadniane nim teorie i twierdzenia naukowe nie znajdują potwierdzenia w badaniach empirycznych. W skrajnej sytuacji stoją nawet w sprzeczności z teoriami sprawdzonymi naukowo. Możliwość oddzielenia wiedzy naukowej od pseudonaukowej na bazie zasad metody naukowej jest sama w sobie sprawą kontrowersyjną, dyskutowaną ciągle przez filozofię nauki pod nazwą problemu demarkacji. Ze względu na to, że termin pseudonauka ma silnie negatywny wydźwięk.

Wartości poznawcze zawarte w artykułach „Magazynu Polskiego” z roku 1988 można jednoznacznie zakwalifikować do wartości, które popularyzowała ówczesna władza. Propaganda PRL, oprócz wpływu na treść przekazu informacyjnego, miała za zadanie kształtowanie postaw jednostek, zwalczanie nauczania Kościoła i języka codziennego. Jej celem było takie kształtowanie postaw obywateli, aby podlegali samokontroli (bez udziału Służby Bezpieczeństwa), wychowanie społeczeństwa w uwielbieniu dla władzy przy jednoczesnej nienawiści do wszystkiego, co od ówczesnej władzy państwowej nie pochodziło lub uniemożliwiało jej ogarnięcie całości życia społecznego. Ci, którzy nie ulegali propagandzie, traktowani byli na równi z wrogami

²² S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość” 1975, nr 7, s. 46-57.

i zastraszeni. Propaganda PRL była powtórzeniem komunistycznej propagandy sowieckiego ZSRR, będąc jej lokalną, polską wersją.

Język władzy i kontrolowanych przez nią środków przekazu w państwach totalitarnych, służący do manipulowania ludźmi i nastrojami społecznymi określa się terminem „nowomowa”. W okresie Polski Ludowej propaganda używała haseł na przykład „socjalizm”, „władza ludowa”, „Kraj Rad”, „niezwyciężone idee socjalizmu”, a wobec państw spoza układu systemu socjalistycznego: „podżegacze wojenni” czy „pachołkowie imperializmu”. W celu wywołania określonego nastawienia do wybranych spraw posługiwano się, zgodnie z regułami psychologii społecznej, językiem emocji bez racjonalnego wyjaśniania problemów.

W „Magazynie Polskim” nr 5 z roku 1988 roku zamieszczony został artykuł pt. *Polskie lobby*. Od zawsze ludzie podróżowali, aby polepszyć swój byt, rozwijać się intelektualnie, naukowo, jak również po to, by poznawać świat. Autorzy tego tekstu podkreślają, jakie to ogromne znaczenie mają Polacy w świecie – w tym przypadku w Stanach Zjednoczonych. Zajmują tam wysokie stanowiska. Autorzy jednak nie wspominają nic na temat przyczyn, dlaczego rodacy znaleźli się w USA. Nie dociekają, dlaczego musieli wyjechać z Polski. Można określić ich emigrację tytułem książki Ericha Fromma *Ucieczka od wolności*. „Wy Polacy to prawie rządzący światem, macie swoich ludzi w Watykanie, w Waszyngtonie i w Tel-Awivie”²³. Większość ludzi o polskich nazwiskach wprawdzie zajmowała wysokie stanowiska, ale nie ze względu na polskie pochodzenie, lecz ze względu na swoje kompetencje. Wielką odwagą wykazywali się autorzy artykułów, stwierdzając, że bez Polaków nic nie może istnieć. Próbując tym samym podkreślić rolę obywateli Polski w budowaniu światowej kultury i nauki. Natomiast prawda okazywała się zupełnie inna: obecność Polaków w różnych krajach często była podyktowana poszukiwaniem lepszego życia, większych pieniędzy, perspektyw rozwoju. Sukcesy polskich emigrantów mogły znakomicie służyć propagandzie rządzących w kraju, którzy sobie przypisywali sukcesy przedstawicieli Polonii, choć ta nie mogła liczyć na wsparcie władz polskich.

W artykule zatytułowanym *Supertrening* z września 1988 roku opisano technikę supertreningu, dzięki któremu radzieccy sportowcy mieli osiągać najlepsze wyniki. Według radzieckich naukowców sportowcy ZSRR uzyskują wybitne rezultaty sportowe, trenując zgodnie ze wskazówkami radzieckich naukowców. Ów supertrening stosuje się nawet u radzieckich kosmonautów, co zwiększa wytrzymałość ich organizmów, wzmacniając ich wydolność do niespotykanych granic. Podniesiony został również sukces pierwszego zastosowania supertreningu u radzieckich sportowców podczas przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w 1976 roku, gdzie dzięki

²³ K. Pytko, *Polskie lobby*, „Magazyn Polski” (dalej: MP; jeśli nie oznaczono inaczej 1988 r.) 1988, nr 5.

zastosowaniu supertreningu Rosjanie zdobyli 49 złotych medali na 198 możliwych do zdobycia. Podając pewne szczegóły planu treningowego, wyeksponowano wkład rosyjskich sportowców i naukowców w tworzenie planu supertreningu, dzięki któremu sportowcy z kraju, który był głównym oponentem politycznym, gospodarczym, ideowym Stanów Zjednoczonych mogą również osiągać podobne rezultaty jak sportowcy z bloku państw socjalistycznych, co ilustruje cytat:

Dziś programy treningowe Rosjan i Amerykanów przestały się już praktycznie różnić. Amerykanie nadrobili zaległości. Jeszcze przed 25 laty, prowadząc swe testy selekcyjne, NASA stawiała na darwinowską zasadę przetrwania. Na placu boju pozostawał ten, kto w sytuacji zagrożenia reagował absolutnym spokojem. Rosjanie natomiast od samego początku stawiali na trening – zgodnie z teorią Pawłowa. Sportowcy z USA trenują już dziś według nowej zasady²⁴.

Wiemy przecież doskonale, że owe znakomite osiągnięcia nie były możliwe, biorąc pod uwagę kształt, formę przygotowań sportowców tamtych lat. Nawet osoba niezajmująca się na co dzień historią czy polityką może stwierdzić, że były to typowe zabiegi propagandowe przedstawicieli władzy w państwach bloku socjalistycznego. W tamtym okresie Związek Radziecki wprawdzie odnosił sukcesy sportowe, ale trzeba też wziąć pod uwagę, jakim kosztem budowano te wybitne sportowe wyniki. Miały one wymiar przede wszystkim propagandowy.

W artykule pod tytułem *Lunch z małpoludem* z kwietnia 1988 roku autor próbuje podkreślić niespotykane odkrycia, zaawansowane badania, doświadczenia, jakie prezentuje nauka pod bacznym okiem i przy wsparciu urzędników. Z perspektywy dzisiejszych badań jesteśmy pewni, że nie można skrzyżować człowieka z małpą, tworząc hybrydę, jaką mógłby być małpolud. Jednak w przywołanym artykule pokazane jest to zjawisko jako możliwe do realizacji w praktyce dla ówczesnych naukowców. Takie eksperymenty przeprowadzane były „z sukcesem”. W ten sposób karmiono czytelników szukających coraz to nowych sensacji osiągnięciami pseudonauki. Tak oto władza próbowała za wszelką cenę udowodnić wyższość socjalistycznych naukowców, którzy zdolni są do odważnych eksperymentów, których efektem są przełomowe dla ludzkości odkrycia. W końcu to system socjalistyczny dał im prawo i możliwości do odkrywania niemożliwego. W tym przypadku powołano do życia nowe stworzenie, które mogło być odpowiedzią na racjonalizację produkcji – małpolud miał za zadanie odciążać zapracowane masy ludowe, miał zastąpić robotników w fabrykach. Małpolud miał mieć jeszcze inne zastosowanie, a więc można byłoby wykorzystywać jego organy do przeszczepów. Proponując takie rozwiązanie, władza miała na celu pokazanie społeczeństwu, jak mocno państwo jest zaangażowane w ulepszanie i usprawnianie życia obywateli. Tuszowano tym samym nieudolność i nietrafność podejmowanych

²⁴ Magazyn Polski nr 9 wrzesień 1988 (Supertrening skrót MP; wg „Forum”) Der Spiegel

decyzji przez rządzących w dziedzinie gospodarki czy polityki. Propagandowe odkrycia jeszcze lepiej i w sposób niebudzący jakichkolwiek sprzeciwów mogłyby usprawnić przemysł, udoskonalić techniki produkcyjne i w końcu polepszyć codzienne życie przeciętnego obywatela. W ten sposób władza wpływając na tematykę publikowanych w prasie ogólnopolskiej tekstów, coraz częściej posługiwała się językiem polityki nie tylko w celu komunikacji ze społeczeństwem. Słowo stawało się przede wszystkim narzędziem rywalizacji i wpływu.

Podsumowując, analiza wartości poznawczych publikowanych w „Magazynie Polskim” w roku 1988 w realiach Polski socjalistycznej może być różnie rozpatrywana współcześnie. Wartości poznawcze w badanych artykułach miały wymiar instrumentalny: nie były celem samym w sobie, lecz stanowiły element pomocniczy w budowaniu wizji świata, która była wizją rządzących. Prezentowane wiadomości nie miały waloru naukowości, lecz służyły budowaniu prestiżowi władzy i ustroju. Wprawdzie nie tylko prasa stanowiła główny nośnik informacji, jednak była jednym z najbardziej wygodnych narzędzi rozpowszechniania wiedzy i ideologii.

Bibliografia

- Furmanek W., *Człowiek, człowieczeństwo, wychowanie. (Wybrane problemy pedagogiki personalistycznej)*, Rzeszów 1995.
- Galarowicz J., *Na ścieżkach prawdy*, Kraków 1992.
- Kluckhohn, C. *Values and value-orientations in the theory of action: An exploration in definition and classification*, [w:] *Toward a general theory of action*, red. T. Parson, E.A. Shils, Cambridge 1951.
- Misztal M., *Problematyka wartości w socjologii*, Warszawa 1980.
- Misztal S., *Zarys geografii ekonomicznej Polski*, Warszawa 1967.
- Murray H.A., *Exploration in Personality*, New York 1938, cyt. za: *Młodzież o wartości*, red. H. Świda, Warszawa 1979.
- Najder Z., *Wartości i oceny*, Warszawa 1971.
- Nowak S., *Metodologiczne problemy teorii wychowania pojętej jako nauka praktyczna*, [w:] *Metodologiczne problemy*, red. H. Muszyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.
- Perry R.B., *General Theory of Value*, Cambridge 1926, cyt. za: Najder Z., *Wartości i oceny*, Warszawa 1971.
- Pulikowski W., *Wartość jako kategoria filozoficzna*, [w:] *Człowiek i świat wartości*, red. J. Lipiec, Kraków 1982.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Tatarkiewicz W., *Pisma z etyki i teorii szczęścia*, wybór i oprac. P. J. Smoczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.

Jak daleko jesteśmy z nauką? Wpływ polityki na wartości poznawcze w wybranych artykułach zamieszczanych w „Magazynie Polskim” w 1988 roku

Streszczenie: Przedmiotem niniejszego artykułu są studia próbujące pokazać, w jaki sposób polityka wpływała na wartości poznawcze. Materiał badawczy stanowią wybrane artykuły zamieszczone w „Magazynie Polskim” w 1988 roku. W części wstępnej autor wyjaśnia pojęcie wartości, przywołując różne definicje, prezentuje wybrane typologie wartości, przybliża pojęcie wartości poznawczych. Następnie omawia podstawy ideowe „Magazynu Polskiego”, zaliczając pismo do organu jawnej propagandy politycznej, której towarzyszyły starannie dobierane zdania, dobrze przemyślane oraz odkrycia pseudonaukowe. W części analitycznej szczegółowemu oglądowi poddano wybrane artykuły, które ilustrują, w jaki sposób polityka wpływała na wartości poznawcze propagowane przez „Magazyn Polski” w latach 80.

Słowa kluczowe: odkrycia, system socjalistyczny, nauka, polityka, propaganda, PRL

How far are we with science? The impact of politics on the cognitive values in chosen articles of “Magazyn Polski” in 1988

Summary: The subject of the article is the research trying to present the way politics influences cognitive value. Research material is based on articles published in “Magazyn Polski” in 1986. The first part concentrates on the definition of the value, shows chosen typologies of value and brings closer the concept of cognitive value. Then the ideology fundament of “Magazyn Polski” is discussed including it as a part of an open political propaganda which is seen in carefully chosen sentences, well-conceived pseudo-scientific discoveries. The analytical part concentrates on the detailed inspection of chosen articles illustrating the way politics influences the cognitive values popularized by “Magazyn Polski” in the 80’s.

Keywords: discoveries, politics, propaganda, socialist system, pseudo-scientific, PRL